



Miasto zaplanowało tramwaj na Prądnik Czerwony

2010-12-17

Mieszkańcy Prądnika Czerwonego za kilka lat będą mogli dojeżdżać do centrum tramwajem. W projekcie studium zagospodarowania zapisany został nowy przebieg linii tramwajowej z Rakowic do Mistrzejowic tak, aby zahaczała o Prądnik.

Badania potoków ruchu wykazały, że z nowej trasy korzystałoby 8 tys. osób na godzinę, podczas gdy w starej wersji ta liczba wynosiłaby tylko 5 tys.

Zgodnie z projektem studium tramwaj do Mistrzejowic będzie startował z ronda Mogińskiego, jechał przez al. Jana Pawła II, Młyńską, Meissnera, Lublańską, Dobrego Pasterza, Bohomolca.

Jego pierwotna trasa zaczynała się od pętli przy cmentarzu w Rakowicach, potem prowadzona była estakadą nad torami kolejowymi, ul. Radomską, następnie Lublańską do ronda Barei i ul. Dobrego Pasterza do Mistrzejowic.

O tym, że tramwaj powinien przebiegać przez Prądnik, a nie Olszę zdecydowali planiści przygotowujący nowe studium zagospodarowania przestrzennego. - Przeprowadzone zostały badania, z których wynika, że taka trasa jest lepsza od poprzedniej, dłuższa, ale bardziej potrzebna - mówi Agnieszka Brzosko-Sermak z zespołu pracującego nad studium.

Na taki przebieg trasy naciskała także Dzielnica III Prądnik Czerwony. - To teren, który się rozbudowuje. Powstają nie tylko nowe osiedla, ale także biurowce - mówi Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Dzielnicy III Prądnik Czerwony. Kilka lat temu przy rondzie Barei pojawił się nowy budynek Capgemini, niedawno powstał kolejny. W ten sposób powstaje nowy biznespark z tysiącami miejsc pracy. W pobliżu, przy rondzie Młyńskim planowany jest biurowiec Almy.

Przy nowej trasie tramwaju do Mistrzejowic znajduje się także kilka hipermarketów (Krokus, Alma, Obi), a także park wodny i Multikino. - Tramwaj przyda się nie tylko mieszkańcom Prądnika, ale osobom które chcą w ten rejon dojechać na zakupy albo do pracy - mówi Dominik Jaśkowiec.

Teraz komunikacja miejska, która obsługuje Prądnik, staje się powoli niewydolna, mimo wydzielonych pasów na niektórych ulicach. - Możliwości komunikacji miejskiej już się wyczerpały na tym obszarze. Autobusy stoją w korkach, jest ich tak dużo, że czasem po kilka próbuje podjechać na przystanek, blokując ulice - mówi radny Dominik Jaśkowiec.

Nowy przebieg tramwaju nie będzie wymagał dodatkowych wyburzeń, konieczne będą tylko te, które i tak są już zaplanowane w związku z przebudową skrzyżowania przy ul. Meissnera i budową części ul. Lema. Pierwotna trasa tramwaju - od Rakowic spowodowałaby konieczność zrównania z ziemią kilku budynków, w tym hotelu.

Nowy przebieg zapisany jest na razie tylko w projekcie studium, który jeszcze nie został zatwierdzony przez Radę Miasta. - Teraz projekt będzie opiniowany przez specjalistyczne instytucje, a dopiero potem przedstawiony Radzie Miasta - mówi Agnieszka Brzosko-Sermak. Według prezydenta Jacka Majchrowskiego radni dostaną projekt studium w lutym przyszłego roku.



**Magiczny
Kraków**

Kiedy powstanie tramwaj na Prądnik? - Na jego budowę miasto mogłoby wykorzystać fundusze unijne na lata 2014-2019. W takim przypadku budowa mogłaby rozpocząć się za kilka lat - mówi Dominik Jaśkowiec.

Teraz w Krakowie funkcjonuje 26 linii tramwajowych o łącznej długości 322 km. Długość torowisk tramwajowych wynosi 173 km.

Agnieszka Maj